

Dziennik Białostocki

Redakcja: Rynek Kościuszki 1, tel. 63. ♦♦ BIAŁYSTOK ♦♦ Administracja: Legionowa 1, tel. 11. Konto P.K.O. 64.106

Niemiecka policja na usługach szpiegostwa Pogróżki nowego szefa wywiadu niemieckiego

ODANŚK, 4.6. — Policja gdańska ma jakieś dziwne pełne tajemnic i zagadek kontakty z niemiecką policją i niemieckim wywiadem. Nie wiem, czy to jest tylko objaw zwykłej ciekawości, znamionującej każdą dobrą policję, która nawet dobrze wie co się w obcych państwach dzieje, czy też wynik ścisłej łączności z Niemcami.

Po wypadkach pod Opaleniem głośno się tu mówiło wśród Niemców, że jest to tylko początek, że

nowy szef wywiadu niemieckiego podpułkownik sztabu generalnego von Bredow, który od 1 maja objął stanowisko kierownika Abwehramittelung po ppulku Schwantesle już wkrótce dotknie Polaków, co potrafi.

Pierwsze uderzenie prowokacji pana Bredowa nastąpiło już pod Opaleniem, obecnie należy tylko cierpliwie oczekiwać na dalsze uderzenia.

Przy tej okazji nie od rzeczy będzie przypomnieć, że organizacja wywiadu i kontrywywiadu niemieckiego opiera się, co jest nawiasem mówiąc skądą

3 MINISTRÓW U PREMIERA na dłuższej konferencji

WARSZAWA, 4.6. Premier Sławek przyjął wczoraj ministrów Zaleskiego, Kühna i Kwiatkowskiego, z którymi odbył dłuższą konferencję.

Zmiana ministra spraw wewnętrznych Gen. Składkowski następcą min. Józewskiego

WARSZAWA, 4.6. Pan Prezydent Rzeczypospolitej podpisał wczoraj dekrety "reści następujące":

Do Pana Henryka Józewskiego, Ministra Spraw Wewnętrznych w Warszawie.

Przechylając się do przedstawionej mu prośby o dymisję, zwalniam Pana z urzędu ministra Spraw Wewnętrznych.

Warszawa, dnia 3 czerwca 1930 r. Prezydent Rzeczypospolitej

(-) Ignacy Mościcki.
Przez Rady Ministrów:
(-) Walery Sławek.

Do Pana Sławoja Felicjana Składkowskiego, Generala Brygady, w Warszawie.

Mianuję Pana ministrem Spraw Wewnętrznych.

Prezydent Rzeczypospolitej

(-) Ignacy Mościcki.
Przez Rady Ministrów:
(-) Walery Sławek.

Pogłoski o dymisji ministra spraw wewnętrznych Józewskiego

Śmierć uczynna



Ciężką stratę poniosła nauka polska przez śmierć młodego uczonego s. p. Wł. Politejskiego, prof. Wyższej Szkoły Gospodarstwa Wiskiego.

tem międzynarodowym na policji kryminalnej.

Jaskrawym tego dowodem jest afera szpiegowska poruczników armii polskiej Piątka i Urbaniaka, rozstrzelanych na zasadzie wyroku w 1927 roku.

Piątka namówił wówczas do szpiegostwa na rzecz Niemiec wuj jego Jaedke. Po zgodzie Piątka Jaedke skomunikował go

w Kalthoffe (przedmieście Malborka) z komisarzem policji niemieckiej Vollenbergiem-Schmichellem. Vollenberg zaprowadził Piatkę do oficyera wywiadu niemieckiego i oddał komisarz policji niemieckiej był stałym aniołem stróżem Piątka, pośrednikiem, łącznikiem, między zbrodniczym oficerem polskim a wywiadem niemieckim.

Rewelacyjne wyniki śledztwa granicznego

Raport delegata komendy Straży granicznej o zajęciu pod Opaleniem

WARSZAWA, 4.6.

Do Warszawy powrócił delegat komendy głównej straży granicznej, który niezależnie od komisji mieszanej polsko - niemieckiej, przeprowadził śledztwo w sprawie granicznego zajęcia pod Opaleniem.

Raport złożony przez delegata komendy głównej ujawnia niezwykle okoliczności porwania komisarzy polskich. Jak się okazuje, zajęcie wynikło na nie znacznie szerszym i poważniejszym, niż to się w pierwszej chwili wydawało mogło.

Z przebiegu śledztwa okazało się, że plan uprowadzenia komisarzy polskich

został powzięty przez policję niemiecką jeszcze w grudniu 1929 r. i był realizowany z żelazną konsekwencją.

Śledztwo stwierdziło ponad wszelką wątpliwość, że obaj komisarze polskiej straży granicznej, przez specjalnie

podstawionych pośredników, jak zresztą wyraźnie przyznaje prasa niemiecka, byli wciągani w zasadzkę.

Pośrednicy niemieccy przez szereg miesięcy starali się nawiązać kontakt z polską strażą graniczną, z zamiarem zwabienia jej funkcjonariuszów na terytorium niemieckie. Usiłowania te podejmowane były z zaciekłym uporem.

W ciągu tych kilku miesięcy, które upłynęły do chwili pamiętnego zajęcia w dniu 24 maja, pośrodku niemieccy wyznaczali szereg terminów. Kontakt miał się parokrotnie i za każdym razem był odnawiany

z inicjatywy urzędników niemieckich.

Delegat komendy głównej straży granicznej stwierdził też szczególnie nader ważny, którego natychmiast po wypadku niemożna było ustalić wobec tego, że z pośród jedynych dwu świadków bezpośrednich, jeden — komisarz Liśkiewicz nie żyje, drugi zaś, kom. Biedrzycki pozostaje w więzieniu niemieckim.

Okazało się mianowicie, że obaj komisarze polscy zostali przez urzędnika niemieckiej policji granicznej skłonieni do przejścia razem z nim granicę

Transport gazów trujących przez Polskę Fałszywa deklaracja tranzytowa ładunku niemieckiego

BYDGOSZCZ, 4.6.—Tel. wł.—Władze kolejowe wykryły na stacji granicznej Chojnice niezwykły transport.

Między wagonami pociągu tranzytowego, jadącego przez Polskę z Niemiec do Prus Wschodnich, znajdował się jeden wóz z napisem „ładunek żyta”. To samo głosiła również notatka w odpowiednim fragmencie.

Wagon ten, wzbudził jednak u władz kolejowych podejrzenie, wobec czego odczepiono go od

pociągu i przeprowadzono rewizję, która dała sensacyjne wyniki.

Okazało się, że w wagonie zamiast żyta załadowane były balony stalowe wypełnione gazami trującymi.

Wagon zatrzymano i oplotowano. O odkryciu tem zawiadomiono władze centralne, które wysłały na miejsce specjalną komisję, celem dokładnego zbadania tego tajemniczego transportu. (K.).

MATCZYNA PIESZCZOTA



Nowy Biesiedowski we Francji Sekretarz banku sowieckiego w Paryżu wtajemniczony w aferę porwania Kutiepowa demaskuje system rządów komunistycznych

PARYŻ, 4.6. Prasa paryska doświadczyła nowej skandalicznej afery przypominającej żywo aferę byłego radcy ambasady sowieckiej w Paryżu Biesiedowskiego. Sekretarz generalny sowieckiego banku dla północnej Europy w Paryżu Krukow porzucił wczoraj swe stanowisko „oświadczając, iż ostatecznie zrywa z ustrojem komunistycznym.”

W liście wystosowanym do dzienników paryskich Krukow motywuje swój krok zawodem, jaki sprawił mu ustrój komunistyczny. Krukow należał od 1905 r. do rewolucyjnych organizacji ro-

syjskich, od 1917 r. był członkiem partii komunistycznej. Początkowo sądził, że niedomagania ustrojowe powodują nieodpowiednie jednostki, obecnie jednak przekonał się, że winę ponosi sam system.

Zamiast przyrzekanej wolności masy proletariackie otrzymały nędzę i ucisk.

W Moskwie widocznie podejrzewano Krukowa o zapatrywanie „kontrewolucyjne”, gdyż do banku przysłano przed niedawnym czasem tajnego agenta G. P. U. w charakterze wicedyrektora. Bezpośrednio przed ustąpieniem Krukow wezwany został do powrotu do Moskwy, czemu się jednak sprzeciwił.

Publikacja listu Krukowa w prasie francuskiej wywołała w ambasadzie sowieckiej konsternację, gdyż Krukow wie zbyt dużo o zakulisowych knowaniach, które poprzedziły porwanie gen. Kutiepowa.

Ambasador sowiecki wezwał wczoraj wieczorem Krukowa do siebie na konferencję. Krukow jednak, wiedząc, co go w ambasadzie czeka, nie zjawił się. (Kr.).

75 KONCERTÓW PADEREWSKIFGO

NOWY JORK, 4.6.—Tel. wł.—Paderewski zawiadomił telegraficznie swego impresarja w Nowym Jorku, że w swoim tournée artystycznym po Ameryce da 75 koncertów. (UP.).

wejścia do budki paszportowej niemieckiej.

Wobec takiego wyniku śledztwa, rząd polski oczekuje jedynie zakończenia prac komisji mieszanej i uzupełnienia jej materiałem danych co do przebiegu zajęcia, aby wszcząć rozmowy z rządem Rzeszy, celem likwidacji całego zajęcia i radykalnego zapobieżenia na przyszłość możliwości powtórzenia się podobnych incydentów, tak niepożądanych dla rozwoju normalnych stosunków sąsiedzkich.

Metody policji niemieckiej, stosowane zresztą od szeregu lat i to nie tylko w stosunku do Polski, polegające na prowokacji i aresztowaniu niewygodnych funkcjonariuszów granicznych ościenne go państwa, a nie wolne nawet od rozlewu krwi, — stanowią same przez się

źródło niepokoju i konfliktów granicznych.

Stosowaniu podobnych metod musi być położony kres.

Nowy premier Szwecji M. Ekman przywódcą stronnictwa ludowo-liberalnego

SZTOKHOLM, 4.6. Król powierzył przywództwo stronnictwa ludowo-liberalnego Ekmanowi misję tworzenia nowego gabinetu, podkreślając wobec niego doświadczenie oparcia gabinetu na solidnej podstawie parlamentarnej.

Jeśli tylko okaże się to możliwe. Ekman był już prezesem rady ministrów w okresie od czerwca 1926 r. do października 1928 r. przed objęciem władzy przez gabinet konserwatywny, który wczoraj ustąpił.

Psychoza w Düsseldorfie „Wspólnicy” wampira grożą świadkom śmiercią

DUESSELDORF, 4.6. Miasto przeżywa nową falę podniecenia w związku ze sprawą aresztowanego doróżkarza Piotra Kürtena, „wampira düsseldorfskiego”. Ubiegłej niedzieli pani Budick, która oddała policji pomyłkowo do niej skierowany list ostatniej ofiary Kürtena i przez to przyczyniła się do jego ujęcia, otrzymała list, w którym nieznanemu autorowi grozi jej i całej rodzinie śmiercią „za zdradę”.

Dzisiejsza prasa ogłasza kilka nowych listów z groźbami, jakie otrzymały ocalone ofiary „wampira”, zeznające przeciw niemu.

Policja przypuszcza, iż ma tu do czynienia

z maniakami, a nie współnikami zbrodniarza.

Nastroj obecny przypomina dni, kiedy to policja i prasa zasypany były listami z opisami zbrodni, pisanymi rzekomo przez „wampira”. Wówczas musiano aresztować cały szereg maniaków, którzy w ten sposób wprowadzali śledztwo na błądnie tory.

Prócz 9 mordów i 30 napadów i gwałtów, do których się już przyznał Kürten ma na sumieniu około 25 podpałek. Podpałał bez wyboru, dla sa-

mej żądzy podpalał, a wędzarnie, stodół, przedwzrostkiem lubował się zaś w widoku płonących stogów siana i wozów, naladowanych zbożem. (Kr.).

Dziesięć lat w Polsce



W roku bieżącym mija 10 lat od chwili, gdy poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny królestwa Szwecji d'Ankerswärd złożył na Zamku warszawskim swe listy uwierzytelniające. Minister d'Ankerswärd zdobył sobie przez ten okres czasu wiele sympatii w najbliższych kręgach politycznych i towarzyskich Warszawy.

Więści gospodarcze

Masowe urlopy

LÓDŹ, 4.6. W najbliższych dniach wszystkie fabryki łódzkie wywieszą zawiadomienia o urlopiach dla robotników.

Wszyscy robotnicy otrzymają urlopy jednocześnie, tak, że przez dwa tygodnie poszczególne fabryki będą nieczynne. Czas urlopowi rozpocznie się w ostatnim tygodniu czerwca i potrwa do połowy lipca.

W pierwszej połowie lipca wzięć większość fabryk wielkiego przemysłu wókiennicze będą dzie unieruchomiona.

Wyróz z Polski do państw bałtyckich

Polka nawiązuje coraz bardziej ożywione stosunki handlowe z krajami nadbałtyckimi oraz skandynewskimi.

Do Estonii eksportujemy obecnie produkty spożywcze głównie zboże i pasze.

Finlandja poza węglem i cukrem rozpoczęła zakupywanie w Polsce wyrobów włókienniczych, zboża i cielę pędnych.

Lotwa przeprowadza w obecnej chwili pertraktacje w sprawie nabycia w Polsce chmielu, nawozów sztucznych i żelaza.

Norwegja zaś ma zamiar kupić większą partję polskiej manufaktury, glukozy i stali.

Ciężary taryfy przez Austrię do Egiptu

Eksporterzy polscy wielokrotnie zgłaszali skargi na wygórowane stawki przewozowe austriackiej taryfy kolejowej.

Po dokładnym zbadaniu sprawy wyjaśniono, że eksporterzy polscy wysyłający towary do Egiptu lub krajów sąsiednich mogą korzystać przy transporcie tych towarów na kolejach austriackich ze stawek przewozowych z czterech różnych taryf związkowych: polsko - adriatyckiej, czechosłowacko - adriatyckiej, austriacko - adriatyckiej i czechosłowacko - austriackiej.

Eksporterzy mają możliwość wybrań sobie taryfy najdogodniejszej.

Runięcie schroniska dla emigrantów w Genui

Polacy wśród zabitych i rannych pod gruzami zawalonego domu

MEDJOLAN, 4.6. — Tel. wł. — Ubiegłej nocy zawałił się w Genui położony w porcie w pobliżu głównego dworca kolejowego 5-piętrowy gmach, w którym się mieścił schronisko dla emigrantów udających się włoskimi liniami okrętowymi do Południowej Ameryki i Palestyny.

Dokładna liczba zabitych w tej katastrofie emigrantów nie została jeszcze ustalona. Do rana wydobyto około 50 ciał i ciężko rannych, około 40 osób znajdowało się jeszcze pod gruzami. Ofiarami katastrofy są przeważnie emigranci polscy, arabscy, ormiańscy i syryjscy.

Przebieg katastrofy był następujący: Gdy wieczerem część emigrantów udała się na spocznik do sali położonej na trzecim piętrze zapadł się nagłe sufit, przetrząsając śpiących. Zaalarmowani głosami odgłosami lnu emigranci rzucili się do panicznej ucieczki, wybiegając na pół ubrani na ulicę.

Na miejscu katastrofy zjawili się niebawem straż pożarna, milicja portowa, policja i marynarze. Natychmiast podjęto akcję ratunkową. W chwili, gdy usiłowano podeprzeć zarysowujące się sufity przyległych ścian, rozstąpiły się boczne ściany schroniska i cały obrzydliwy gmach zrównał się w gruzy aż do fundamentów. Nim świadkowie tej okropnej katastrofy ochłoneli z wrażenia, gęsta chmura kurzu doszczętnie zakryła przed ich oczyma straszne widowisko.

Naprzędno usiłowano reflektoremi prześwietlić zasłonięte i podjąć dalszą akcję. Dopiero po dłuższej chwili pył opadł i można było przystąpić do dalszego ratunku. Ostatecznie udało się zebrać około 50 rannych i dwu zabitych.

Komendant genueńskiej straży ogniowej mł. Rolando i 15 innych osób, odniosło w czasie akcji ratunkowej ciężkie rany.

Przez całą noc słychać było jęki żywcem pogrzebanych i wołania o pomoc w języku polskim, francuskim i arabskim. Nad ranem musiano akcji ratunkowej załóżać z powodu ciężkiego wale-

nia się spiętrzonych resztek murów.

Przystąpiono natychmiast do ewakuacji domów sąsiednich przedewszystkiem zaś pobliskich koszar karabinierów. Tych, którzy wyszli cało z okropnej katastrofy

wśród dramatycznych scen przemocą usunęto z miejsca kłaki, ażeby ochronić ich przed nowym niebezpieczeństwem. (m.)

BERLIN, 4.6. — Tel. wł. — Jak donoszą z Genui, w chwili katastrofy w schronisku dla wychodźców mieściło się 250 osób, różnych narodowości, przeważnie Włochów i Arabów. Na opublikowanej pierwszej liście ofiar figuruje większa liczba Polaków i Węgrów.

Odpowiedzialność za katastrofę ponosi kilka włoskich towarzystw okrętowych, które w schronisku lokowały pasażerów III klasy, czekających na badanie lekarskie i zatwierdzenie formalności, związanych z wyjazdem za morze.

Pięcioletni przestarzały budynek oddawna groził już zawaleniem.

Tezy 22 parlamentarzystów B. B. na temat sytuacji politycznej i gospodarczej w Polsce

WARSZAWA, 4.6.

Zespół posłów i senatorów Zjednoczenia pracy wsi i miast, wchodzącego w skład Bloku Bezpartyjnego współpracy z rządem, odbył posiedzenie w bieżących sprawach politycznych.

Referaty wygłosił przez Zjednoczenia, poseł Józef Stypkiński i poseł Roman Tomczak. W dyskusji zabierali głos posłowie: Kierzkowski, Karkoszka, Zdzisław i technicy i senatorka Dączyńska.

W raniach i dyskusji został ustalony wspólny pogląd na sytuację obecną, który służy w tezy głoszące, że trudna sytuacja gospodarcza Polski wymaga spokoju i unikania ostrych rozgry-

wiek politycznych. Zespół wspomnianych posłów postanowił kategorycznie przeciwdziałać traktowaniu Sejmu i Senatu, jako terenu rozgrywek politycznych.

Postanowiono dalej zwrócić uwagę rządu na obsadzenie urzędów państwowych ludźmi, posiadającymi właściwe przygotowanie. Włączając osoby Prezydenta Rzeczypospolitej do rozgrywek politycznych uznano za niedopuszczalne.

Zaznaczyć należy, że Zjednoczenie pracy wsi i miast liczy 17 posłów i 5 senatorów, należących do Bloku Bezpartyjnego. Zjednoczenie wydaje tygodnik „Przełom”.

W raniach i dyskusji został ustalony wspólny pogląd na sytuację obecną, który służy w tezy głoszące, że trudna sytuacja gospodarcza Polski wymaga spokoju i unikania ostrych rozgry-

W raniach i dyskusji został ustalony wspólny pogląd na sytuację obecną, który służy w tezy głoszące, że trudna sytuacja gospodarcza Polski wymaga spokoju i unikania ostrych rozgry-

Koniec sporów w „Zielonej Gromadzie” na rzecz p. sta Polak ewirca

WARSZAWA, 4.6.

W Warszawie obradował ostatnio zarząd główny Związku młodzieży ludowej („Zielonej Gromady”) pod przewodnictwem prezesa, posła dr. Polakiewicza. Stwierdzono dalszy rozwój organizacji w województwach nowogródzkim, poznańskim i w Małopolsce Wschodniej.

Komendant federacji związków młodzieży wiejskiej, por. Miłobędzki zakreślił działalność przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego, stwierdzając rosnące zainteresowanie i udział młodzieży ludowej w pracach nad przysposobieniem wojskowym i wychowaniem fizycznym.

Następnie zarząd główny Związku młodzieży ludowej wobec ataków prasowych, inspirowanych przez usunętych ze Związku braci Dzendziłów, skierowanych przeciwko prezesowi posłowi d-rowsi Polakiewiczowi i członkom prezydium stwierdził, że z całym oburzeniem pełnując insynuacje pism partyjno-politycznych pod adresem Związku lub osób, stojących na jego ciele.

Zarząd główny polecił redakcji organu „Młodej Wsi” nie wdawać się w żadną polemikę, stwierdzając jednocześnie bezpodstawność wszelkich zarzutów.

Conajwyżej ten i ów podrapał się w głowę, westchnął i rzekł: — Trzeba będzie znów ciągle pamiętać o higienie, czystości i porządku, a to taki z tym kłopot.

W rozmowach z wysłannikami naszego pisma delegacji nie taill, że w wielu starostwach „system Składkowskiego”

W związku z powrotem gen. Sławo-Składkowskiego na stanowisko ministra

WARSZAWA, 4.6.

W Warszawie bawią liczni delegaci gmin, którzy zjechali do stolicy najazd ze wszystkich stron Rzplitej.

Kiedy wczorajszy Kurjer Czerwony przyniósł im wiadomość o ponownym objęciu teki spraw wewnętrznych przez gen. Sławo-Składkowskiego — wszyscy niemal powitali ten fakt z nieklamaniem zadowoleniem.

Conajwyżej ten i ów podrapał się w głowę, westchnął i rzekł: — Trzeba będzie znów ciągle pamiętać o higienie, czystości i porządku, a to taki z tym kłopot.

W rozmowach z wysłannikami naszego pisma delegacji nie taill, że w wielu starostwach „system Składkowskiego”

W związku z powrotem gen. Sławo-Składkowskiego na stanowisko ministra

WARSZAWA, 4.6.

W Warszawie bawią liczni delegaci gmin, którzy zjechali do stolicy najazd ze wszystkich stron Rzplitej.

Kiedy wczorajszy Kurjer Czerwony przyniósł im wiadomość o ponownym objęciu teki spraw wewnętrznych przez gen. Sławo-Składkowskiego — wszyscy niemal powitali ten fakt z nieklamaniem zadowoleniem.

Conajwyżej ten i ów podrapał się w głowę, westchnął i rzekł: — Trzeba będzie znów ciągle pamiętać o higienie, czystości i porządku, a to taki z tym kłopot.

W rozmowach z wysłannikami naszego pisma delegacji nie taill, że w wielu starostwach „system Składkowskiego”

Brak państwowego funduszu drogowego przyczyna zepożyczeń szos i wybitych dróg

WARSZAWA, 4.6.

Ministerstwo robót publicznych jest w posiadaniu kilku poważnych ofert zagranicznych na udzielenie znaczniejszych pożyczek na rozbudowę dróg w Polsce.

Zaciągnięcie tej pożyczki natrafia jednak na poważne przeszkody wskutek braku ustawy prawnej, która reprezentowałaby drogowictwo państwa wobec kapitalistów zagranicznych.

Taka osoba prawna ma być państwowy fundusz drogowy. Projekt ustawy o funduszu drogowym, złożony jest już w Sejmie.

Ustawa o państwowym funduszu drogowym umożliwiła zawzięcie pożyczek.

Bez tej ustawy odbija się bardzo boleśnie na całokształcie rozwoju budowy dróg z funduszy krajowych. Bez tej ustawy bowiem nie może być wprowadzone obciążenie podatkowe przedsiębiorstw autobusowych i właścicieli samochodów prywatnych.

Tymczasem wskutek braku funduszy w roku bieżącym nie ma dróg w kraju nie jest prawie zupełnie rozbudowywana. Również nie ma tego samego powodu ustalać odpowiednio naprawa psujących się szos i dróg.

nleco osłabił i że panowie starostwie zwolna wracają do starych biurokratycznych nawyków.

Dla tych powrót generała Sławo-Składkowskiego na stanowisko ministra nie jest źródłem radości.

Ludność wsi i miasteczka ma w żywej pamięci energiczną działalność ministra, który nie wahał się przyjeżdżać do najbardziej zapadłej dziury, by sprawdzić, jak jego zlecenia są wykonywane.

— To też — powiadają delegaci gmin, — od wczoraj już musi być wielki ruch w starostwach. Zaniedbana czystość i porządek znów obejmują panowanie”.

W „Nowym Folwarku” pod

W „Nowym Folwarku” pod

Sześć pensjonatów dla urzędników w znanych miejscowościach klimatycznych

WARSZAWA, 4.6.

Stowarzyszenie urzędników państwowych uruchomiło dla swych członków 6 pensjonatów w pierwszorzędnym pod względem klimatycznym miejscowościach, jak: Druskieniki, Ustroń na Śląsku Cieszyńskim, Kazimierz nad Wisłą, Lanckorońa, Unieślow nad Wartą i Kossów na Huculszczyźnie. W roku ubiegłym istniało jedynie letnisko w Druskienkach.

Na państwową pomoc lekarską preliniowano w budżecie państwa na r. 1930-31 — 765.000 zł. Dodajmy że pomoc ta objętych jest około 800 tysięcy osób.

Innymi słowy znaczy to, że na leczenie swych pracowników państwo przeznaczą 9 i pół zło- tego rocznie na osobę.

W tych warunkach nie może być mowy o zorganizowaniu leczenia zaopiekgawczego dla urzędników.

S.U.P. podjęło tedy starania celem zorganizowania własnego sanatorium w Zakopanem. Brak do- statecznych funduszy nie pozwoli- li na wybudowanie własnego gmachu, co jest jednym z najgor- zszych życzeń Stowarzyszenia, udało się jednak otworzyć „Dom zdrowia” dzięki przedewszystkiem dodatkowemu obciążeniu członków Stowarzyszenia skład- ką na ten cel w wysokości 1 zł.

W roku 1928 przebywało w Zakopanem 215 urzędników, w roku zaś 1929 już 296 osób.

W roku 1928 przebywało w Zakopanem 215 urzędników, w roku zaś 1929 już 296 osób.

W roku 1928 przebywało w Zakopanem 215 urzędników, w roku zaś 1929 już 296 osób.

W roku 1928 przebywało w Zakopanem 215 urzędników, w roku zaś 1929 już 296 osób.

W roku 1928 przebywało w Zakopanem 215 urzędników, w roku zaś 1929 już 296 osób.

W roku 1928 przebywało w Zakopanem 215 urzędników, w roku zaś 1929 już 296 osób.

Zgon córki ś.p. ORKANA

KRAKÓW, 4.6. — Tel. wł. —

W szpitalu św. Łazarza zmarła Zofia Smreczyńska córka ś. p. niedawno zmarłego znakomitego poety Władysława Orkana.

Zmarła przedwcześnie w 20-m roku życia córka poety zapowiadała się również jako niepospolity talent literacki. Powodem smętu był zły wpływ nowotwór.

POD ZAWALONĄ 2-METROWĄ TRYBUNĄ

Posel ks. Kunicki ranny na festynie we Lwowie

LWÓW, 4.6. — Tel. wł. — W czasie festynu ukraińskiego zawalila się prowizoryczna trybuna na wysokość 2 metrów, przy- czym spadł na ziemię członekowie prezydium i część publicz- ności.

Szczególnie silne obrażenia cieleśne odniósł siedzący w prezydium poseł ks. Kunicki, którego musiano przewieźć karetką pogotowia do domu.

Szczególnie silne obrażenia cieleśne odniósł siedzący w prezydium poseł ks. Kunicki, którego musiano przewieźć karetką pogotowia do domu.

Szczególnie silne obrażenia cieleśne odniósł siedzący w prezydium poseł ks. Kunicki, którego musiano przewieźć karetką pogotowia do domu.

Strzały w uczelni dżentelmenów

Zabójstwo i samobójstwo w uniwersytecie w Cambridge

LONDYN, 4.6. — Tel. wł. — Uniwersytet w Cambridge był widownią krwawego porachunku jednego ze studentów z profesorem.

Student ów w silnym zdenerwowaniu dobył rewolweru i kilkoma strzałami zabił swego profesora, następnie sklerował broń w skroń i popełnił samobójstwo.

Wypadek ten wywołał w Anglii niezwykle wrażenie, ponieważ stosunek słuchaczy Uniwersytetu do ciała profesorskiego cechowała zawsze tradycyjna angielska kurtuazja

Rekonstrukcja rządu angielskiego

w wyniku debaty o wale z bezrobociem

LONDYN, 4.6. Minister Tomas, którego polityka w sprawie bezrobocia spowodowała krytyki, przeniesiony został na stanowisko sekretarza stanu do spraw dominiów.

Jednocześnie powołany został min. rolnictwa Buxton do Izby lordów oraz zgłoszona została dymisja ministra górnictwa, 70-letniego Ben Turnera.

W ten sposób spodziewana od pewnego czasu rekonstrukcja gabinetu stała się faktem.

Sprawy bezrobocia obejmie zapewne specjalny komitet ministrów z Mac Donaldem na czele, w którego składzie pozostaną jednakże ministrowie Thomas i Snowden.

Szczegóły rekonstrukcji gabinetu ustalone zostaną przez Mac Donalda w okresie Zielonych Świątek.

Narada byłych panujących o tronie węgierskim

WIEDEN, 4.6. „Neues Wiener Abendblatt” donosi z Wiednia: Do rezydencji letniej holenderskiej rodziny królewskiej w Appeldoorn przybył w ks. luksemburski ze swa małżonką.

Równocześnie przybył tamże incognito b. król Ferdynand bułgarski. Wobec tego, że mąż w. księżny luksemburskiej jest bratem b. cesarowej Zyty, a b. król Ferdynand jest krewnym Bourbonów, łączą to spotkanie z kwestją następswa tronu węgierskiego.

Równocześnie przybył tamże incognito b. król Ferdynand bułgarski. Wobec tego, że mąż w. księżny luksemburskiej jest bratem b. cesarowej Zyty, a b. król Ferdynand jest krewnym Bourbonów, łączą to spotkanie z kwestją następswa tronu węgierskiego.

Gwałtowna burza w Wielkopolsce

Sm ert 10-letniej dzieczyny od pioruna

POZNAŃ, 4.6. Onegdaj po południu przeszła nad polacją Wielkopolski silna burza gradowa, która wyrządziła ogromne szkody.

W okolicy Stęszewa grad wielkości orzecha zniszczył zupełnie zasiewy, również w powiecie sremskim szkody są poważne i przeważnie nieubezpieczone. W kilku miejscach wybuchły pożary od uderzenia pioruna.

W „Nowym Folwarku” pod

W „Nowym Folwarku” pod

W „Nowym Folwarku” pod

W „Nowym Folwarku” pod

W „Nowym Folwarku” pod

W „Nowym Folwarku” pod

W „Nowym Folwarku” pod

W „Nowym Folwarku” pod

W „Nowym Folwarku” pod

Zgon Franciszka Pika-Mirandoli

wybitnego literata zmarłego w skrajnej nędzy

W Krakowie zmarł onegdaj, jak nam telefonują, Franciszek Pika, wybitny poeta i literat, znany pod pseudonimem Franciszek Mirandola.

Ś. p. Pika-Mirandola, gniebłony nędzą i kłopotami materialnymi zmarł na serce wskutek wycieńczenia.

Na dwa dni przed śmiercią, jak by dla ironji, otrzymał z magistratu miasta Krakowa zapomogę literacką, której jednak nie zdolał już podjąć.

W tych dniach miała nastąpić eksmisja jego z mieszkania z powodu niemożności płacenia czynszu.

Ze śmiercią Franciszka Pika (Mirandoli) zeszedł z tego świata jeden z wybitnych przedstawicieli górnych i chmurnych czasów panowania Przybyszewskiego w literaturze. Urodzony w r. 1878 w Krośnie, jako syn aptekarza, a po matce wnuk słynnego

wynalazcy lampy naftowej, aptekarza Łukasiewicza, poświęcił się początkowo karierze farmaceutycznej, jednakże wybitny talent pisarski rzucił go już w bardzo młodym wieku, bo w roku 1890, na burzliwe fale literatury. Pierwsze swoje utwory, będące perłami poezji lirycznej, zamieszczał w krakowskim „Życiu”.

Równocześnie był on jednym z filarów „Krytyki” mieszczyńska literackiego, redagowanego przez ś. p. Wilhelma Feldmana. Rozmawiany w epoce czterocento przybrał ś. p. Franciszek Pika pseudonim Mirandola, według nazwiska poety i uczonego tego okresu Pico hr. Mirandola.

Niebawem przeszedł Mirandola do tłumaczeń z literatur obcych, kładąc w tej dziedzinie nie spóźyte zasługi. Tłumaczenia jego, zwłaszcza laureatów nagrody Nobla, stawiają mu trwały pomnik w literaturze polskiej.

Skandaliczna afera w magistracie m. Równego

Niefortunna umowa z przedsiębiorcą - oszustem

LUCK, 4.6. — Tel. wł. — Do Równego przybył przed kilku dniami niejaki Albin Grabowski, podający się za emerytowanego

pułkownika i złożył w magistracie korzystną dla miasta ofertę na uruchomienie komunikacji autobusowej.

Magistrat zawarł umowę z Grabowskim, który zobowiązał się płacić miastu wysoki czynsz dzierżawny, poczem przystąpił do uruchomienia linii autobusowej. Przedewszystkiem ustawił na ulicach słupy przystankowe, a następnie zaczął angażować pracowników, od których pobierał kaucje od 200 do 600 zł. Od kapitana rezerwy Dębskiego, którego zaangażował na dyrektora przedsięwzięcia, Grabowski pożyczył 6.000 zł.

Onegdaj Grabowski zbiegł z Równego, zdefraudowawszy powierzone mu kaucje.

Poszkodowani zwrócili się do magistratu z żądaniem zwrotu kaucyj, ponieważ Grabowski wysłupował z ramienia władz miejskich. Magistrat jednak odmówił temu żądaniu.

W związku z tą sprawą spodziewana jest dymisja kierownika magistratu rówieńskiego.

W związku z tą sprawą spodziewana jest dymisja kierownika magistratu rówieńskiego.

W związku z tą sprawą spodziewana jest dymisja kierownika magistratu rówieńskiego.

Co widać gwiazdy na dzień 3 czerwca

Wydanie 1

Wydanie 1

Wydanie 1

Wydanie 1

Wydanie 1

Nowe ogłoszenia

Nowe ogłoszenia

Nowe ogłoszenia

Nowe ogłoszenia

Nowe ogłoszenia

Nowe ogłoszenia

Z zabytków architektury w Polsce



Lowicz: dom z XVII w. w Rynku.

Falszywy oddział banku lwowskiego w Warszawie

Aresztowanie oszusta „sprzedającego” na raty pożyczkę budowlaną

WARSZAWA, 4.6. Warszawska policja śledcza zlikwidowała wczoraj niezwykłą afere oszukańczą — falszywy oddział Zachodniego Banku Spółdzielczego we Lwowie, urządzony przez pomyslowych oszustów w hotelu Wiedeńskim przy ul. Marszałkowskiej 102, na wprost dworca Głównego.

Podjętym ogłoszeniem zainteresowały się władze śledcze. Ponieważ w b. zbiorze rosyjskim sprzedaż papierów publicznych na raty jest zabroniona, policja śledcza postanowiła zlikwidować działalność oddziału banku.

Na pytanie co robił w Warszawie, Kal oświadczył, że został wydelegowany do stolicy przez Zachodni Bank Spółdzielczy we Lwowie w celu zorganizowania tu biura sprzedaży obligacji nowej pożyczki budowlanej.

dnak, że nikogo nie wysyłała do Warszawy i nie ma najmniejszego zamiaru otwierać narazie filii w stolicy. Wobec tego z polecenia sędziego śledczego pomyslowego oszusta osadzono w więzieniu śledczym.

Najpiękniejsza tancerka



W Algierze zaliczają Fatme Hassana do rzędu najwładniejszych tancerek. Podobno szczególną pięknością uderza ją jej oczy.

Obłędny wybrzyk histeryczki Spowiadającego księdza oblała atramentem

WARSZAWA, 4.6. Dziś o godz. 10-ej rano kościół św. Aleksandra przy placu Trzech Krzyży stał się widowiskiem niesłychanego faktu, niezrozumialego zamachu na osobę kapłana w czasie Sakramentu spowiedzi.

Wiesz o tym smutnym wypadku obiegła cały plac Trzech Krzyży. Wokoło kobiety owej zebrał się tłum oburzony i zajął wobec niej postawę tak groźną, że dopiero przybycie policji zapobiegło jakiemuś aktowi samo sądu.

Zabytki kultury polskiej na wschodzie



Kolegiata w Olyce, siedziba Radziwiłłów.

Z okolic polskiego Meronu



Malownicza miejscowość Holibrady nad Seretem w okolicy Zaleszczyk.

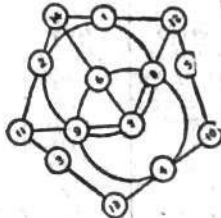
Niesłychane nieuctwo światowych pedantów

Tragikomedja literacko-historyczna

OSOBY: Central Bibliotek, wielka instytucja niemiecka w Berlinie, gromadząca wszystkie druki całego świata.

Rzecz dzieje się w czasach obecnych na szlaku pocztowym Warszawa — Berlin. AKT PIERWSZY I OSTATNI. Central Bibliotek wystosowuje do profesora dr. Jana Kochanowskiego, do Warszawy, list, ażeby przesłał do tej instytucji „swoje dzieło” p. t. „Odprawa Posłów Greckich”, przetłumaczone w języku niemieckim przez prof. Dr. Vukotića...

ROZWIĄZANIE ZADANIA z dn. 22 maja r. b.



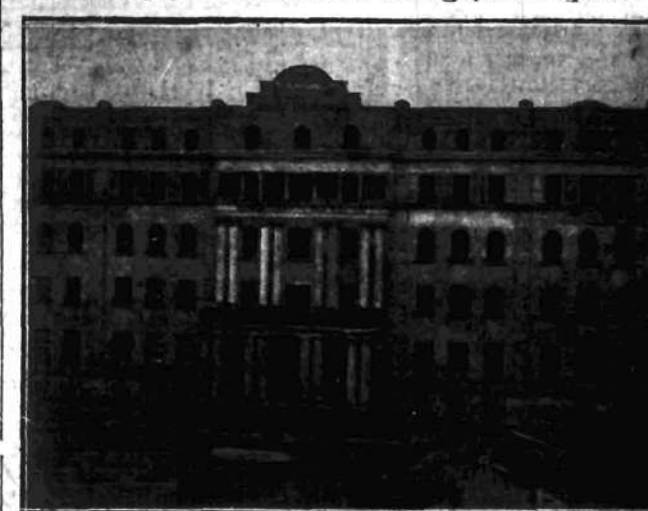
ROZWIĄZANIE ZADANIA z dn. 23 maja r. b.

Kozioł kolo ogona ma biały piasek, czyli t. zw. „Justerko”. Młode kuropatwy w czasie żniw są większe. ROZWIĄZANIE ZADANIA z dn. 24 maja r. b. Droga do serduszka prowadzi z punktu B.

Napad i porwanie kobiety

BYDGOSZCZ, 4.6. Student politechniki lwowskiej Z. Łabiński, przechadzając się wczoraj w towarzystwie młodej kobiety po szosie pod Obornikami, napadnięty został przez 3 uzbrojonych w rewolwery bandytów.

Największa uczelnia religijna Żydów



wybudowana została w Lublinie. Na otwarcie jej ma zjechać 100.000 żydów ortodoksov.

Gniazda żmij w wioskach włoskich

SAN VITO, 4.6. W jednej z wiosek włoskich, należących do rolnika Stefana Quaglia znaleziono olbrzymi kłęb żmij z gatunku vipera aspis.

około pięćdziesięciu żmij, podczas gdy co najmniej setka ukryła się w krzewach akacji rosnących opodal. Kilka lat temu w tej samej wiosce chłopcy zabili czterysta żmij.

Rozmyślenia świąteczne

Lubie święta wiosenne. Dużo ich jest i są wesołe. Po Wielkanocy — Przewody — Trzeci Maj i do Zielonych już człowiekowi pilno. Umają się okna tatarakiem, rozpięchną ludziska na wszystkie strony za miasto na zieleń młoda, a w domach znów na stolach będą baby i placki.

mych dni, które idą! Co będzie kiedyś, gdy zmłknie tężyzna muskułów, gdy osłabnie energia woli, a wzrok już takich dalekich kręgów nie będzie zataczał? „Od dobrego wyrobienia ciasta zależy jego dobroć”. Stara, znana recepta.

Imponującą gmach „Domu Akademickiego”



w Warszawie, uroczyste poświęcony w ubiegłą niedzielę.

H. HILGENDORFF

JA, CZY NIE JA?

(WIĘZIENIE 712)

— Jest pan aresztowany! — Słyszał już te twarde, okrutne słowa. Dzwoniły mu w uszach. — Chwycił za rewolwer. — Ale nic się nie stało. — Lestman zatoczył się, wychodząc z auta, nogi drżały mu lekko. Był już odzwyczajony od jazdy autem. Szofer stał z czapką w ręce przy drzwiach.

Tytuł konsula za dwadzieścia marek. Łatwa zdobycz. Do diabła, dwadzieścia marek! Pięćdziesiąt tysięcy turek musiałby skieł w więzieniu za taką sumę... Śmiał się. Był to gorzki, histeryczny śmiech. Tymie światło odjeżdżającego auta błysnęło jak spadająca gwiazda, w ciemnej ulicy. Paweł Lestman był sam. Nie zjawiała się z ciemności żadna ręka, żeby spocząć Edwardo na jego ramieniu. Mimo to jakiś ciężar przytłaczał jego pierś. Czyżby to były złe przeczucia? Czy coś niebezpiecznego wisiało w powietrzu? — Walki? Więcej, niż się pan spodziewa — powiedział Aram. — A więc, zgodzi! Ważymy, — Lestman odwrócił się od jezdn. Stał na jakiejś cichej, samotnej ulicy. Zdawał dochodził odgłos kro-

ków patrolującego policjanta. Ulicą była słabo oświetlona. — Do diabła, dokąd mnie przywodzi ten szofer, — mruknął. Stał przed bramą. W głąb wielkiego parku widniał pałac. Wyglądał nieomal, jak jakiś zamek. Widać i blaski widoczne były w blasku światła księżycy, które się właśnie przebiło przez czarne chmury. „Nr. 18”. Taki numer widać na bramie parkowej, ozdobionej złotymi ornamentami. — Ale chyba nie przy ulicy Lms hełmskiej! — powiedział do siebie Lestman, wściekły. — Kto wie, czy ten głupiec szofer zrozumiał, kiedy mu podawałem adres, kto wie, co to za ulica? Może kierowała mna ręka losu! Może los chce mnie ratować w ten sposób przed kajdanami! Lestman spojrzął jeszcze raz na wspaniały pałac. W coraz silniejszym świetle księżycy wyłonił się jak jakiś zamek z bajki... pełen pokus... z tysiąca i jednej nocy! Jak widać przesunął mu się przed oczami obraz kobiety. Słód-

kiej, czarującej kobiety. Uśmiechała się i wyciągała do niego ramię... Kobieta miała te same rysy, co twarz na fotografii, spoczywającej na jego pierś. Wzrósł księżycowe, czary! Znikła nagle na niebie, jakby zgaszona. Lestmana zajęły fale światła. Zapłonęły nagle niezliczone lampy hukowe wzdłuż drogi, wiodącej do pałacu. Była teraz biała jak śnieg, widna jak w dzień droga. I prawie bezdźwięcznie otworzyły się ciężkie drzwi parkowe. Nim zdolał pojąć cośkolwiek, zauważył, że ktoś nadchodził tą jasno oświetloną drogą. Prosto do niego... Złaził się i ciskał uciekać. Policja? Czegożby chciała jedna kłosa policja? Nie uciekł, został. Jednocześnie zapalił papierosa. Udawał, że jest nocnym przechodniem i przygląda się pałacowi. Człowiek z pałacu zbliżył się. Miał na sobie jakiś uniform. Serce Lestmana na długą chwilkę przestało bić. Poznał wreszcie, że była to tylko liberja służącego. Lokaj zatrzymał się przed Lestmanem. Stał wyprostowany. — Panie konsulu, ta dama, która była wczoraj, czeka na pana. Wszystkie jest przygotowane. Do kogo ten człowiek mówi? „Po dość długiej chwili zorientował się wreszcie Lestman, że to o niego chodziło. W tej samej prawie chwili zauważył napis na złotej tabliczce przy drzwiach: BENNO ARAM Konsul Poszedł za służącym do pałacu. Szedł chwiejnym krokiem, jak pijany. ROZDZIAŁ VI Czy jestem mordercą? — To jest jakiś sen — myślał Paweł i króczył po grubych dywanach, w których tonęły jego stopy. — To jest sen — mówił sobie, wchodząc za służącym do czar-

nego hebanowego pokoju sypialnego, urządzonego z takim przepychem, jakiego najbujniejsza fantazja Pawła nigdy nawet wyobrazić sobie nie byłaby w stanie. — To jest sen — bulgotała woda, którą milczący służący napełniał do marmurowej wanny. Łazienka przytykała bezpośrednio do sypialni i Paweł widział przez otwarte drzwi pochylone nad wanną plecy służącego. — Kąpiel gotowa, panie konsulu! Ubranie domowe przygotowałem. Ta pani czeka w czerwonym salonie. Wszystko co trzeba, jest przygotowane w okrągłym pokoju. Ukłonił się Pawłowi i znikł. — Ten człowiek mówi do mnie po chińsku! Co jest przygotowane w okrągłym pokoju? Czego chce ta kobieta, która czeka na mnie? — stawiał sobie pytania Paweł, utkwivszy wzrok w krzesło, stojące przed jego łóżkiem. Leżało tam miękkie ubranie domowe, podbite płomienioczerwona jedwabna podszewka.

— To jest jakiś sen — myślał Paweł i króczył po grubych dywanach, w których tonęły jego stopy. — To jest sen — mówił sobie, wchodząc za służącym do czar-

Z Tygodnia Polskiego Czerwonego Krzyża w Białymstoku

"Rozwój Czerwonego Krzyża — to poczucie zwiększonego bezpieczeństwa w chwilach katastrofy". W tym aforyzmie Dostojewski protektor Polski Czerwonego Krzyża Pan Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej prof. Ignacy Mościcki najtreściwiej wskazał, czym wyraża się dla społeczeństwa i państwa rozwój P. C. K. Społeczeństwo Białostockie zrozumiało treść aforyzmu p. Prezydenta i w "Tygodniu PCK" daje temu jasny wyraz czy to przez hojne składanie datków podczas kwest ulicznych, czy przez liczny udział w zabawie ogrodowej, czy w gromadnym zapisywaniu się na członków, czy też w składaniu ofiar pieniężnych, czy wreszcie w pracy nad organizacją Tygodnia.

Zarządu, o taskawie złożenie w miarę sił ofiary pieniężnej na cele P. C. K. i o zapisywanie się na członków (opłata roczna 3 zł.) Ofiary i zapisy na członków przyjmują Biuro Zarządu (Warszawska nr. 29), Kom. Kasa Oszczędności i Oddział Banku Polskiego.

Z większych ofiar zaraz na początku Tygodnia wpłynęły: od p. Hugo Petera zł. 100.— i od p. Dyr. Wysockiego w imieniu pracowników Oddziału Banku Polskiego zł. 100.— Ponadto stale napływają ofiary w mniejszych kwotach. Lista członków z 600 podniosła się już do 1000 a dalsze zapisy napływają w ilości nadspodziewanie dużej.

Delegacja miejscowego Polskiego Czerwonego Krzyża w składzie prezesa Zarządu A. Wysockiego, sędziego Wł. Klanka oraz kierownika biura kpt. St. Babula na podstawie uchwały zarządu Okręgu udała się do dowódców 42 p. p. i 10 p. ul. celem omówienia sprawy gremjalnego zapisywania się członków korpusu oficerskiego na członków Czerwonego Krzyża. Władze wojskowe bardzo przychylnie odniosły się do tego wniosku.

Muzyka z powietrza

Sensacyjna zapowiedź dyrektora teatru "Palace" o zdemonstrowaniu najnowszego wynalazku prof. Theremina, który bez użycia jakichkolwiek instrumentów daje słuchaczom możliwość rozkoszowania się najczystszy dźwiękami jakiejś niebiańskiej muzyki wywołanej w naszym mieście zrozumiałe zainteresowanie.

Zresztą wszędzie, gdzie tylko odbywają się koncerty na aparatach prof. Theremina, impreza ta stanowi największą atrakcję. Tym razem miasto nasze nie zostało pokrzywdzone, gdyż natychmiast po sukcesach zagranicznych aparaty prof. Theremina przybywają wraz z wykonawcami do Białostoku a publiczność białostocka będzie miała możność po raz pierwszy bliższego zetknięcia się z epokowym wynalazkiem.

Koncert prof. Theremina to największy cud XX-go wieku, to szczyt doskonałości w dziedzinie muzyki po wsze czasy.

Koncert odbędzie się w piątek 6-go czerwca o godz. 8 m. 45 wieczorem.

Bilety do nabycia w kasie teatru "Palace".

Raj bolszewicki w rzeczywistości

Po światowej wojnie prawie wszystkie państwa przeżywają kryzys gospodarczy w związku z nadprodukcją albo też brakiem rynków zbytu. Na Zachodzie rozumieją to robotnicy, podczas gdy u nas w wypadkach koniecznej redukcji agitatorki podburzają robotników i wmawiają w nich, że tylko w Rosji jest dobrze. Jaki jest jednak faktyczny stan w Sowietach niech służy następujący wypadek, który jest jednym zresztą z wielu. Pan X. znowy mieszkaniec m. Białegostoku, przed wojną mieszkał w Rosji. Usługiwał jego rodzinie starsza kobieta, licząca obecnie 70 lat. Staruszka ta pisała obecnie, że cierpi głód i prosi o wysłanie jej paczki z żywnością. Wiedząc, że w Rosji istotnie panuje "car głód", pan X. kupił kilo cukru, 2 kg. mąki i pół

kg. tłuszczu roślinnego, za co zapłacił ogółem 5 zł. 50 gr. i w dniu 5 kwietnia r. b. wysłał tę przesyłkę pod posiadany adres do Rosji, placąc tu pocztę za przewóz 6 zł. 66 gr.

Jakież było zdziwienie p. X. gdy wieczorem otrzymał wezwanie z poczty aby odebrał z powrotem przesyłkę. Okazało się, że władze sowieckie zażądały od adresatki 15 rb. w złocie tytułem cla. Ponieważ biedna kobieta nie była w stanie zapłacić tak wysokiego cla, pocztą zwróciła paczkę, domagając się od wysyłającego 16 zł. 60 gr. tytułem zwrotnego porta i składowego. Kiedy wysyłający zwrócił uwagę, że nie może

zapłacić 16 zł., skoro sam towar wart jest tylko 5 zł. 50 gr., na pocztę oświadczone mu, że w takim razie należność ta zostanie ściągnięta w drodze przymusowej z dolizowaniem kosztów egzekucji.

Fakt ten najlepiej mówi, jak traktowani są obywatele w Rosji sowieckiej.

PO POWROTCIE Z ZAGRANICY

gościć będą
W BIAŁYMSTOKU

**Duo Janaszek
Larisa Aleksy
Stefan Żwirski**
szczegóły w afiszach

W miesiącu maju Notariuszom białostockim zaprezentowali ogółem 6.107 weksli na sumę ogólną 853.563 złote 86 gr.

Niewyplacalność białostoczana
W miesiącu maju Notariuszom białostockim zaprezentowali ogółem 6.107 weksli na sumę ogólną 853.563 złote 86 gr.



Zello
PASTA ZIARNA
TEPI TEPIA
SZCZURY MYSZY
Łatwe i wygodne stosowanie!
Bezwzględnie pewny skutek!
W sprzedaży:
tubi 30 gramów pudełka 100 i 250g 1kg
W aptekach, drogeriach, sklepach i składach żywności

Do członków sekcji propagandowej

W piątek, dnia 6 b. m. o godzinie 8 wiecz. w lokalu redakcji "Dziennika Białostockiego" odbędzie się posiedzenie sekcji propagandowej Komitetu Obchodu ku uczczeniu ofiar mordu bolszewickiego w 1920 roku. Zawiadomienia rozesłane nie będą. Uprasza się członków tej sekcji o punktualne przybycie.

"Dom Kobiet"

Dziś zespół wybitnych artystów warszawskiego teatru polskiego odegra w teatrze "Palace" "Dom Kobiet", sztukę w 3 aktach Zofii Rygier-Nalkowskiej, tegorocznej laureatki państwowej nagrody literackiej.

Sztuka ta, dzięki doskonałej grze całego zespołu, grana była 50 razy w Warszawie z pełnym sukcesem. W czolowych rolach wystąpią gwiazdy sceny polskiej Maria Przybyłko-Potocka i Wanda Siemaszkowa.

Ofiara

"Ogródek Dziecięcy" (Modlińska 10) z okazji zakończenia roku szkolnego złożył na "Dom Dziecka"—6 zł. 60 gr. oraz zabawki.

Doroczne zawody konne o Mistrzostwo Armji

W dniach od 25.VI br. do 29.VI b. r. odbędą się doroczne zawody konne o mistrzostwo armji w 1930 r.

Program zawodów następujący:
1) Próba ujeżdżenia konia — na placu sportowym brygady (koszary im. gen. Sowińskiego) w dniu 25.VI b. r. początek o godz. 8-ej. Wstęp bezpłatny. Przygrywać będzie orkiestra 10 p. ul.

2) Próba władania białą bronią.
3) Próba użycia krótkiej broni palnej—obydwie na placu sportowym 10 p. ul. (koszary im. Marszałka Piłsudskiego) — początek o 8-ej da. 26.VI b. r. — wstęp bezpłatny.
4) Próba wytrzymałości na

prześczeni 3 1/2 klm., w tem bieg z przeszkodami, bieg na przełaj i t. p. rozstawionych w rejonie terenów Białegostoku musi być przebyty w czasie jednej godziny 58 min. 7 sek.
Start pierwszego jeźdźca na placu sportowym brygady w dniu 28.VI br. o godz. 5-ej, zaś

następni jeźdźcy odjeżdżają w wylosowanej kolejności co 3 min.—wstęp bezpłatny.
5) Próba w skokach przez przeszkody odbędzie się w dn. 29.VI br. początek o godz. 14⁰⁰ na placu sportowym brygady. Jednocześnie w tym dniu odbędzie się doroczne zawody konne i wojskowo-sportowe brygady.

Zderzenie furmanki z autobusem

Na szosie Knyszyn - Mońki wczoraj powoził furmanką syn burmistrza Goniądzka Bańkowski. W pewnym momencie autobus osobowy podał sygnały, aby furmanka zjechała w stro-

nę. Bańkowski, który drzemał, obudził się i tak niefortunnie skierował furmankę, że koł najechał na autobus. Furmanka została zdruzgotana, a Bańkowski odniósł rany.

Na powyższe zawody pułki przysłał swych przedstawicieli sportowych, którzy będą reprezentowali barwy pułkowe, wznoszone w miarę zwycięstwa na maszcie na placu sportowym brygady.

L. O. P. P. w Gródku

W pierwszym dniu "Tygodnia Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej" 18 ub. m. zawiązało się w Gródku Koło L. O. P. P. Do zarządu wybrano pp. Strażyńskiego (prezes), Poznańskiego (sekretarz) i Grylitza (skarbnik). Praca poszła przedewszystkiem w kierunku uświadamiania szerokiej warstwy społeczeństwa, do czego przyczynili się w dużej mierze członkowie szkolnego Koła, które istniało już poprzednio pod opieką H. Strażyńskiego.

W dniu 1 bm. staraniem Zarządu odbył się odczyt i pokaz z

dziedziny przeciwgazowej. Sala Straży Pożarnej zapełniona była po brzegi. W miejscowej straży ogniowej rozpoczęto tworzenie drużyny obrony przeciwgazowej.

Uwaga! Wymowa

Panie, emeryci i walidzi, inteligentni robotnicy, rzemieślnicy kolejarze w wolnych godz. mogą się zgłosić ul. Wiktoria 4/7 celem objęcia przedstawicielstwa na zamówienia oblig. państwowych. Jedyna polska instytucja która wypłaca solidne wynagrodzenie za uczenia prac. Zarobek do 1.500 zł. miesięcznie. Zgłoszenia codziennie od 10-tej do 6-tej wiecz.

Podaję do publicznej wiadomości, że w majątku Łowosna II Anny Jaszczekowej, położonym naprzeciwko przystanku Tordokowce w roku bież. leżniak nie wynajmuje się. Ostrzegam przed wynajmowaniem letniska od Katarzyny Jaszczekowej. Anna Jaszczekowa.

Wydrukowano książkę "Karty wojenka" i kartę Mob. wydane przez P.K.U. Białostok na imię Stanisława, a Leonarda Majewskiego, roczn. 1898, zam. Sienki gm. Stelmachowo, pow. Wysoko-Mazowieck.

Wydrukowano książkę "Karty wojenka" i kartę Mob. wydane przez P.K.U. Białostok na imię Stanisława, a Leonarda Majewskiego, roczn. 1898, zam. Sienki gm. Stelmachowo, pow. Wysoko-Mazowieck.

Wydrukowano książkę "Karty wojenka" i kartę Mob. wydane przez P.K.U. Białostok na imię Stanisława, a Leonarda Majewskiego, roczn. 1898, zam. Sienki gm. Stelmachowo, pow. Wysoko-Mazowieck.

Zmiany w policji

Kierownik wydziału śledczego policji w naszym mieście p. Witold Skrętowski zostaje tranżlokowany na stanowisko zastępy naczelnika urzędu śledczego w Białymstoku.

Stanowisko kierownika wydziału śledczego obejmuje p. Leon Dymiński, kierownik wydziału śledczego w Włocławku.

Komisyjne przyjęcie robót budowlanych

Dziś odbędzie się komisyjne przyjęcie robót budowlanych Domu Administracyjnego przy Szpitalu Zakaznym, urządzenia Ogrodu Szkolnego w Zwierzyni i urządzenia skwerów przy ul. Piwnej.

Sprawa powszechnego nauczania

W tych dniach w sali posiedzeń Magistratu odbyło się posiedzenie Komisji realizacji powszechnego nauczania w Białymstoku. Po wstępnym przemówieniu Inspektora Szkolnego p. M. Jureckiego, przedstawiającego sprawę szkolnictwa w mieście i zamiary władz szkolnych na przyszłość, obecni wysłuchali referatu Z. Kamińskiej na temat prowadzenia ewidencji powszechnego nauczania w

Białymstoku. Po dyskusji powzięto szereg odpowiednich uchwał.

Już w najbliższych dniach w kinie "APOLLO" rewelacyjny niemy film polski

HALKA

na tle opery **ST. MONIUSZKO**

Cudowne arje solowe i chórowe
"Gdyby rannym słonkiem"
"Szumią jodły"
"I ty mu wierzysz"
"Po niesporach przy niedzieli"
"Modlitwa w kościółku"

odpiewają zaangażowani artyści operowi
**FILICJA WALICKA
RUDOLF CZARNY
ORAZ CHÓR**
specjalna ilustracja muzyczna powiększonej orkiestry



APOLLO Dziś Początek: 6¹⁵, 8¹⁵, 10¹⁵ Ceny miejsc od zł. 1.²⁵
Najgenialniejsza aktorka dramatyczna Europy
PRZEBOJOWY FILM NIEMY

OLGACZECHOWA

Rozpala serca, budzi miłość gorącą, czarującą i swobodną, stwarzając sylwetkę kobiety znajdującej się na rozstajnych drogach, wybierającą pomiędzy mężem a kochankiem w filmie p. t.

KOBIETA W PŁOMIENIACH

Potężny dramat z życia trójkąta małżeńskiego

MONUMENTALNE arcydzieło **dźwiękowe**
według subtelnej noweli Elinor Glynn p. t. "SKANDAL W TOWARZYSTWIE"

PRAWO MĘŻA

Dramat miłosny na tle prawdziwego zdarzenia z życia złotej młodzieży i milionerów New-Jorkskich na plaży w rolach głównych: **BILLE DOVE** bohaterka filmu "Złota lilia" i "serce nie służy" **RODŁA ROCQUE** najpiękniejszy smant Ameryki
Nad program: słynny tenor opery New-Jorkskiej **GIOVANI MARTINELLI** odpiewa serię z opery "AIDA"

RESTAURACJA
Resursy Obywatelskiej
ul. Sienkiewicza 1.
Wydaje obiady klubowe po 1 zł. 50 gr.
Wejście bezpłatne, najpiękniejszy lokal w Białymstoku.
Bufet obficie zaopatrzony w nowalijki sezonowe
Pp. urzędnikom obiady ze zniżką na abonament.
Kuchnia pod kierownictwem wybitnego fachowca
ZARZĄD BUFETU.

WIELKA SENSACJĘ I NIESPODZIANKĘ

?

Szykuje dla publiczności Kino dźwiękowe "MODERN"

Dr. J. WALEWSKI
ChOROBY WENERYZY, CHOROBY I NIEZAPŁODZENIA
Przyjmuje rano i od 4-8 w. Kobiety 4-5 pp. Walszewska i święta od 4-5 pp. ul. Sienkiewicza 14 m. 3 Telefon 6-48

Komunikat

Niniejszem zawiadamiamy Sz. Publiczność, że z dniem 4-ym czerwca rb. uruchomiliśmy dogodną komunikację autobusową między Białymstokiem a Wołkowyskiem z rozkładem jazdy następującym: odjazd z Białegostoku godz. 8-a rano, odjazd z Wołkowyska — godz. 4-a pp. Informacje: tel. 16-46.
Michałowska Spółka Autobusowa.

Dr. Neumark

ChOROBY WENERYZY, CHOROBY I NIEZAPŁODZENIA.
Przyjmuje od godz. 10-12 i od 3-4 w. Białostok, ul. Kilińskiego 11. Telefon Nr. 6-06.

ODCISKI
KAWY
KAWY
KAWY
KLAWIOL
Wydrukowano książkę "Karty wojenka" i kartę Mob. wydane przez P.K.U. Białostok na imię Stanisława, a Leonarda Majewskiego, roczn. 1898, zam. Sienki gm. Stelmachowo, pow. Wysoko-Mazowieck.

Wydrukowano książkę "Karty wojenka" i kartę Mob. wydane przez P.K.U. Białostok na imię Stanisława, a Leonarda Majewskiego, roczn. 1898, zam. Sienki gm. Stelmachowo, pow. Wysoko-Mazowieck.

WARUNKI PRENUMERATY: Miejscowa z dostarczeniem do domu — Zł. 5, — zamiejscowa wraz z przesyłką — Zł. 5 gr. 50, — zagraniczna — Zł. 9.
CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy — szerokość szpalaty redakc. w tekście na 4 stronie — 70 groszy, zwyczajna połowa szpalaty redakc. — 25 gr., drobne za wyraz 20 gr. Układ ogłoszeń 12-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Na zasadzie uchwał Zjazdu Pracy Prowinc. wszystkie komunikaty instytucji prywat. i społecz. w kronice podlegają opłacie.
Wydawca i redaktor odpowiedzialny: **MARJA LUBKIEWICZOWA.** Polskie Zakłady Graficzne "Dziennik Białostocki", Legionowa 1, Telef. Nr. 11 (dodatkowy)